

Na konferencji prasowej, która odbyła się 3 października 2018 r., Wiesław Łyszczyk, główny inspektor pracy przedstawił wyniki 740 kontroli dotyczących wykorzystania urlopów wypoczynkowych w trakcie upływających kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Z danych Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że łączna liczba zaległości urlopowych stwierdzonych w trakcie kontroli jednostek samorządowych wyniosła ponad 12,3 tysięcy dni. Ujawnione zaległości dotyczyły łącznie 522 osób, w tym 223 wójtów, 103 burmistrzów, 59 zastępców burmistrzów, 41 starostów, 38 zastępców wójtów, 22 wicestarostów, 17 zastępców prezydentów miast, 13 prezydentów miast oraz 3 marszałków województw i 3 wicemarszałków. W związku ze stwierdzonymi naruszeniami prawa inspektorzy pracy skierowali 859 wniosków w wystąpieniach oraz 11 poleceń ustnych. Na winnych nałożyli 92 mandaty na łączną kwotę 106,5 tys. zł, skierowali 4 wnioski o ukaranie do sądu; wobec 210 osób zastosowali środki oddziaływania wychowawczego (pouczenie, ostrzeżenie, zwrócenie uwagi).

Informacje Okręgowych Inspektoratów Pracy pokazują, że władze samorządowe nie wykorzystują należnych im urlopów wypoczynkowych, np. burmistrz działający na terenie OIP Poznań nie wykorzystał 78 dni urlopu za lata 2014-2016. Z kolei wójt gminy urzędujący w jednej z gmin na terenie OIP w Białymstoku nie wykorzystał 69 dni urlopu za lata 2014-2016, zaś burmistrz na terenie województwa dolnośląskiego ma 77 dni urlopu zaległego za lata 2014-2016.

Dodatkowo do wykorzystania pozostaje pełny urlop za rok 2017 czyli 26 dni. Z chwilą wygaśnięcia mandatu niewykorzystany w trakcie kadencji urlop przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego. Katarzyna Piertuszyńska, radca prawny w Departamencie Prawnym GIP wyjaśniła, że - niewykorzystany za rok 2014 urlop przedawnił się z dniem 30 września 2018 r., stąd prawo do ekwiwalentu dotyczy lat 2015, 2016 i 2017.

Główny inspektor pracy przypomniał, że pracownicy samorządowi pochodzący z wyboru nie mają bezpośredniego przełożonego. Zgodnie z przepisami to sekretarz gminy lub inna wyznaczona osoba ma obowiązek udzielić wójtowi, czy prezydentowi należnego urlopu. **To nienaturalna sytuacja, gdy podwładny ma wyegzekwować od przełożonego wykorzystanie zaległego urlopu. - Takie rozwiązanie prowadzi do powstawania zaległości, które trzeba rekompensować ekwiwalentem pieniężnym po zakończeniu kadencji** – podkreślił Wiesław Łyszczyk.

Źródło: www.pip.gov.pl